PRZEDPŁATA miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXII. Niedziela 11 luty 1917 roku № 33

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 10 b. m. **Na froncie wschodnim.** Na północo-zachód od Stanisławowa wyprawa, przeprowadzona przez nasze wojska miała zupełne powodzenie. Oddziały, które się wdarły do rowów rosyjskich, wzięły 17 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Na froncie włoskim: W goryckiem wojska nasze w nocnej wycieczce zajęły kilka części rowów nieprzyjacielskich i zadały Włochom ciężkie straty krwawe, nadto wzięły do niewoli 15 oficerów i 650 żołnierzy oraz zdobyły 10 karabinów maszynowych, 2 miotacze min i wiele innego materjału wojennego. Oddziały 85 i 87 pułku pospolitaków z dolnej Austrji i Bukowiny miały w tym sukcesie wybitny udział.

Na froncie bałkańskim nie było żadnych wydarzeń.

Szwecja potępia politykę Wilsona.

Sztokholm. (BK.) Nota, w odpowiedzi na propozycję Wilsona zaznacza, że rząd szwedzki stoi na stanowisku ścisłej neutralności, do której obrony wzywał neutralnych, także Stany Zjedn. Rząd królewski z ubolewaniem stwierdził, że interesy Stanów Zjednoczonych nie pozwalały im przyłączyć się do tych propozycji.

Rząd szwedzki gotów jest skorzystać z każdej okazji, aby przyczynić się do rychłego, a trwałego pokoju. „Dlatego też pośpieszył się z przyłączeniem się do szlachetnej inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych co do możliwości zapoczątkowania rokowań pokojowych pomiędzy stronami wojującemi. Propozycja, będąca przedmiotem niniejszej wymiany zdań, wskazuje jako cel skrócenie zła wojny. Ale Rząd Stanów Zjednoczonych, jako środek do tego celu wiodący, wybrał postępowanie które znajduje się wręcz w sprzeczności do zasad, jakiemi do chwili obecnej powodował się rząd królewski w swej polityce".

Nota kończy się oświadczeniem, że rząd szwedzki wytrwa w neutralności, dopóki żywotne interesy narodu nie zmuszą go do zmiany polityki.

Holandja obejmie pośrednictwo pokojowe?

Amsterdam. „Tijd" pisze, że oświadczenie holenderskiego prezesa ministrów w Izbie poselskiej odpowiedziało ogólnemu oczekiwaniu. Dotąd zdawało się, że Wilson będzie pośrednikiem pokojowym; teraz prawdopodobnie ta rola spadnie na Holadję. Ogólnem życzeniem jest narodu holenderskiego, aby to, co zaczęto w Waszyngtonie, skończyło się w Hadze.

Sukcesy łodzi podwodnych

Haga. Dn. 8 bm. zatopiono 35 okrętów, z temsamem osiągnięto rokord w tym roku.

Haga. „Rottd. Courant" donosi: W ołach właścicieli oceniają sukces łodzi podwodnych w pierwszym tygodniu nadzwyczaj wysoko, ponieważ zatopiono conajmniej 200.000 tonn. Wielkie ilości towarów, przeznaczonych dla Anglji pozostać muszą w kraju.

W dwóch dniach zatopiono 60.000 tonn

Londyn. (BK.) B. Reutera donosi, że w ciągu 6-go i 7-go lutego zatopiono 27 okrętów na ogólną sumę 60.000 t., pojemności.

Anglja i Francja chcą skupić okręty norweskie

Chrystjanja (BK) Anglja zaproponowała właścicielom okrętów norweskich, znajdujących się w portach angielskich, nabycie tychże. Prasa norweska energicznie wystąpiła przeciw takiej tranzakcji, twierdząc, że byłaby ona „samozniszczeniem" Norwegji. Morgenbladet donosi, że także ze strony francuskiej postawiono podobną ofertę, dotyczącą okrętów, które budują się w amerykańskich dokach okrętowych na rachunek w Norwegji.

Ameryka nie skonfiskowała statków niemieckich

Nowy Jork. (BK) Depesza iskrowa Biura Wolffa, wysłana pod datą 5-go lutego: Ze względu na przesadne i błędne pogłoski o środkach, podejmowanych przez rząd amerykański po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami, pojawiły się oświadczenia ze źródeł dobrze poinformowanych, że pogłoski o konfiskacie statków, znajdujących się w portach amerykańskich od początku wojny, najzupełniej są bezpodstawne i że nad podobnym zamiarem nawet się nie zastanawiano.

Anglji grozi brak żywności

Lugano. (BK.) „Daily Telegraph" przynosi sensacyjną wiadomość, że Anglja zaopatrzona jest w środki żywności jeszcze na 6 tygodni.

W oczekiwaniu ofensywy na zachodzie

Zurych. „Corriere" donosi, że na froncie zachodnim oczekują wielkiej bitwy zaczepnej, do której poczyniono już ostatnie przygotowania.

Rada m. wobec ważnych spraw

Wtorkowe posiedzenie Rady m. będzie pierwszem, na którego porządku dziennym umieszczone, są sprawy natury gospodarczej. Ogłoszony przez nas porządek obrad przewiduje kilka z zasadniczych kwestji gospodarki miejskiej; są to punkty; 3) Wniosek Magistratu o przyjęciu prowizorjum budżetowego; 4) memorjał Polskiego Kom. sanitarne i 5) o konieczności wyszukania środków na uregulowanie zaległości za oświetlenie miasta, na uregulowanie należytości Ubezpieczeniom Wzajemnym i na budowę mostów na Mlecznej. Do załatwienia tych spraw potrzeba odpowiednich kapitałów i to niezwłocznie, a aż nadto jest wiadomem, że kasa miejska jest pusta. Pustka ta jest Szkopułem, który przez cały okres wojny utrudniał znakomicie gospodarkę miejską. Z momentem ustąpienia Rosjan z naszego miasta, wraz z częściowo ewakuowanym magistratem wyjechała z gotówka pozostająca w kasie, a były oddział banku państwa wywiózł złożone tam depozyty miejskie. Miasto więc pozostało bez zapasu gotówki, jednocześnie normalne dochody miejskie wskutek kryzysu wojennego zmniejszyły się znacznie. Z tego powodu dotychczasowa gospodarka miejska, miała charakter doryweży tymczasowy, z ciągłym deficytem w kasie. Dość powiedzieć, że był moment, gdy najpoważniejszym dochodem miasta były opłaty pobierane za wywóz towarów z miasta, poprzednio nie pobierane i, zdaje się, ad hoc wprowadzene.

Na trzecim z kolei posiedzeniu Rada m. stanie tedy wobec zasadniczego zagadnienia gospodarki miejskiej: kwestji funduszów. W pierwszym rzędzie okazuje się konieczność uregulowania należności za oświetlenie elektryczne, za które należy się Radomskiemu T-wu Elektryczności około 45.000 rb. i Ubezpieczeniom Wzajemnym około 12.000 rb. Jak na obecny stan kasy miejskiej suma 57.000 rb. jest bardzo poważna. Do wydatków powyższych dochodzi jeszcze szpitalnictwo. Polski Komitet Sanitarny, który utrzymywał dotychczas szpital dla zakaźnych i bezpłatne ambulatorja, znalazł się w finansowym położeniu bez wyjścia, wobec czego instytucje przez się prowadzone jest zmuszonym zwinąć, lub przekazać miastu. Na prowadzenie tych koniecznych dla naszego miasta instytucji znowu potrzeba kapitałów. Wreszcie budowa mostów na Mlecznej i cały szereg pozycji prowizorjum budżetowego, wydatków codziennych a koniecznych, wśród których figuruje etat kierownika Wydziału administracyjnego podobno dość wysoki.

Trzecie posiedzenie Rady m. odbędzie się więc pod znakiem pytania: skąd wziąć pieniędzy? To zawiłe i trudne do rozwiązania zagadnienie, którego to rozwiązania unikało skrzętnie „ciało doradcze", nie uważając się do tego za uprawnione, będzie probieżem zdolności gospodarczych i inicjatywy Rady m. U progu swej pracy będzie ona miała sposobność pokazać swój „lwi pazur".

W kołach radzieckich omawia się już obecnie rozmaite projekty. Szczególnie dużo mówi się o zdobyciu dla miasta przedsiębiorstw dochodowych. Słuszna jest to zasada finansowania gospodarki miejskiej i w danej chwili, zdaje się, jedyna. Umiastowienie całego szeregu przedsiębiorstw (którą to kwestję parokrotnie już poruszaliśmy) może nie tylko uzdrowić niektóre gałęzie handlu i przemysłu w chwili obecnej, ale dać jednocześnie pewniejsze podstawy gospodarce finansowej miejskiej. Dotychczasowy system gospodarki, oparty głównie na dochodach z podatków, przy kryzysie wojennym stał się przyczyną właśnie tych zawiłości i utrudnień, przed któremi staje pierwsza z wyboru Rada m.

Inne punkty porządku dziennego przewidują: sprawę regulaminu obrad, który z polecenia b. Ciała doradczego opracował rad. B. Epstein, a który 6-ciu radnych, wydelegowanych na ostatnim posiedzeniu przyjęło z niewielkiemi zmianami

Następnie plan i kosztorys sali obrad Rady m., sporządzony przez technika miejskiego p. Nowakowskiego. Wreszcie wybór kandydata do Rady szkolnej gubernialnej. Ostatnia sprawa posiada poniekąd rys polityczny, nadany jej przez usunięcie się Rady m. Lublina od wyboru takiegoż kandydata, o czem donosiliśmy.

Wtorkowe posiedzenie Rady dla interesujących się sprawami gospodarki miejskiej jest ciekawe. Sądzimy też, że publiczność radomska zainteresuje się nim, a krzesła przeznaczone dla publiczności nie będą świecić pustką, jak to miało miejsce na posiedzeniu poprzedniem.

O unję personalną Polski z Austrją

Dziennik „Vilag", jeden z najwpływowszych i najlepiej poinformowanych organów opinji publicznej na Węgrzech, dbający o utrzymanie dobrych stosunków z Niemcami, przyniósł niedawno obszerną korespondencję z Wiednia o obecnej sytuacji politycznej w naddunajskiej monarchji.

W korespondencji tej znajdujemy również niezmiernie znamienny ustęp w sprawie polskiej, który zasługuje na uwagę.

„Polacy w Galicji—pisze „Vilag"—domagali się autonomji dla Galicji w nadziei połączenia się z Królestwem. Austrjaccy Niemcy chętnie patrzyli na to dążenie, spodziewając się, że osiągną przez to większość Austrji.

Lecz wobec dzisiejszego rozwiązania sprawy podnosi się obawa, że w Galicji rozwinie się irredenta.

Z drugiej strony Rusini domagają się wydzielenia wschodniej Galicji. Wśród tak zawikłanych projektów ze strony Niemiec, obawiają się mniej Polski, związanej ze sprzymierzoną Austrją, niż Polski zupełnie niezależnej.

Dlatego to na nowo zaczyna odżywać myśl unji personalnej Polski z Austrją, pod berłem Habsburgów.

Hojny dar na Skarb narodowy

W redakcji naszej zjawił się wczoraj znany w mieście naszem obywatel ze sfer kupieckich i złożył na rzecz Skarbu Państwa Polskiego hojny dar: **150 marek w złocie i banknot tysiąckoronowy.**

Czyniąc zadość wyraźnemu życzeniu ofiarodawcy, nie wymieniamy jego nazwiska. Nie możemy się jednak powstrzymać od zaznaczenia, jak radosnym objawem w stosunkach radomskich jest ten hojny zaiste dar, jeżeli się uwzględni, że ofiarodawca nie należy do najzamożniejszych ludzi w mieście naszem, a pieniądze ofiarowane zdobył mozolną i uczciwą pracą. W tem świetle dar przekracza swą istotną wartość i jest pięknym dowodem gorącego patrjotyzmu ofiarodawcy.

Kto będzie następnym?

Hołd rzemieślników łódzkich dla Rady Stanu

W Łodzi w sali Resursy Rzemieślniczej odbył się olbrzymi wiec rzemieślników łódzkich.

Zagaił obrady prezes Resursy p. Bawarski, przewodniczył p. Koźmiński. Płomienną mowę o obowiązkach narodu wobec Rady Stanu wygłosił proboszcz parafji N. Marji Panny ks. Popławski.

Po kilku przemowach, w których wskazywano, że rzemieślnicy zawsze brali żywy udział w walkach narodu naszego, odczytano adres do Rady Stanu. który rzemieślnicy łódzcy zaakceptowali jednogłośnie i położyli swe podpisy.

W ubiegły poniedziałek osobna delegacja rzemieślnictwa łódzkiego, pojechała do Warszawy i osobiście wręczyła adres w kancelarji Rady Stanu Jej przedstawicielowi.

Istnieje także w Radomiu Resursa Rzemieślnicza. Dotychczas nie słyszeliśmy, aby rzemieślnicy radomscy zamierzali wystąpić z podobną manifestacją na rzecz Rady Stanu. Czyżby rzemieślnicy radomscy inne mieli interesy i inaczej myśleli niż koledzy łódzcy?

Pierwsza Spółka Budowlana w Ziemi Radomskiej

Na kursach rolniczych w Wielko-Woli powstała myśl zorganizowania kooperatywy budowlanej któraby podjęła się dostarczania swym członkom materjałów budowlanych jak: drzewa, cegły, cementu, wapna i t d. słowem dopomogła do wzorowej odbudowy kraju. Myśl założenia Spółki Budowlanej została przyjętą, setki osób zainteresowanych gromadzą się przy tymczasowym Zarządzie. Spółki i—jest już nadzieja, że w czasie niedługim powyższa Spółka zacznie działać.

Za przykładem Wielko-Woli organizuje się kooperatywa budowlana w Drzewicy.

Wartość kooperatyw budowlanych za mało jest jeszcze docenioną przez ogół, a szkoda wielka, bo na terenie Ziemi Radomskiej zdałoby się jeszcze kilka tego rodzaju kooperatyw, szczególnie w okolicach spalonych i zniszczonych przez wojnę.

Z tem większem zadowoleniem należy stwierdzić, że Wielko-Wola, która w wielu kierunkach pracy społecznej okazała dużo inicjatywy i energji, także i w tym względzie wyprzedziła inne miejscowości.

P. Biernacki.

Kursy administracyjne dla wójtów i sołtysów.

Przed kilku dniami pisaliśmy o smutnych stosunkach w gminach wiejskich i wykazywaliśmy pilną potrzebę sanacji tych stosunków, do czego przyczynić się może w pierwszym rzędzie odpowiednie przygotowanie urzędników gminnych. Z radością stwierdzamy, że akcja w tym kierunku została już wdrożoną. Jak się bowiem dowiadujemy, projekt Komisji Szkolnej ziemi Radomskiej zorganizowania kursów administracyjnych dla urzędników gminnych, podjął Główny Komitet Ratunkowy i w okólniku do komitetów ziem poleca według załączonego programu i regulaminu zorganizowanie powyższych kursów w Lublinie, Radomiu, Kielcach i Piotrkowie.

Projekt Głównego Komitetu Ratunkowego w zasadzie zgadza się z opracowanym przez Komisję Szkolną, która na gruncie ziemi Radomskiej przystąpi niebawem do uruchomienia kursów. Czas trwania kursów obliczono na miesiąc. Ze względów praktycznych ilość słuchaczów nie może przewyższać 50, kursa będą urządzane kolejno dla poszczególnych obwodów. Każda gmina ma dostarczyć maximum 2 słuchaczów. Program kursów obejmuje trzy działy przedmiotów, zadaniem których ma być wykształcenie Polaka, obywatela, urzędnika.

A więc historja Polski ze szczególnym uwzględnieniem ustroju społecznego i historji stanu włościańskiego, nauki prawno państwowe, o samorządzie, ustawie gminnej, wreszcie obowiązki i prawa wójtów, sołtysów, gospodarka gminna, praktyczne wskazówki prowadzenia rachunkowości, ksiąg i t. p.

Kursa dla obwodu radomskiego mają się rozpocząć około 1-go marca. Administracją i uruchomieniem kursów zajmie się Komitet obywatelski ziemi Radomskiej przy współudziale Komisji Szkolnej, która opracowuje szczegółowy program i dostarczy prelegentów.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Niedziela 11 luty. Objawienie N. M. P. w Lour.

Wsch sł. g. 7 m. 29 r. Zach. g. 5 m 01.

— **Przypominamy**, że dziś popołudniu o g. 4 odbędzie się zebranie, organizo-

wane przez miejscowe Koło L. P. P., celem zaznajomienia szerszych kół obywatelskich z programem politycznym tej organizacji. Spodziewać się należy, że ze względu na doniosłość chwili i potrzebę zorganizowanej pracy politycznej zabranie cieszyć się będzie dużą frekwencją interesujących się sprawami pubicznemi obywateli.

— **„Czy Polska swą kulturą należy do wschodu czy zachodu"** drugi odczyt pr. Sujkowskiego odbędzie się staraniem Ligi Kobiet w sali Klubn Narodowem dziś o godzinie 8 wieczorem.

— **Koncert Egona Petri odwołany.** Komunikują nam, że koncert, który miał się odbyć dziś w sali kinoteatru wojskowego, został odłożony, z powodu niedyspozycji głównego koncertanta, znakomitego pianisty Egona Petri.

Koncert odbędzie się dopiero z początkiem marca. Bilety, nabyte na koncert, zachowują swoją wartość do nowego terminu, o którym zawiadomienie w swoim czasie nastąpi.

— **„Jasełka".** W sali Komisji Szkolnej dziś powtórzone będą „Jasełka" Or-Ota w wykonaniu słuchaczów Uniwersytetu Ludowego. Początek o g. 7½ wieczorem.

— **Wizytator szkół średnich ziemi Radomskiej.** Wizytatorem szkół średnich ziemi Radomskiej Komisja Szkolna mianowała p. Prospera Jarzyńskiego dyrektora 8-klasowej Szkoły męskiej radomskiej.

— **Szkoła średnia wyznaniowa żydowska w Radomiu.** Właściciel elementarnej szkoły wyznaniowej w Radomiu, A. Tyniewiecki zwrócił się do Komisji szkolnej z projektem przekształcenia tej szkoły na szkołę średnią wyznaniową. Komisja szkolna uznała, że w zasadzie sprawę szkół wyznaniowych średnich rozstrzygać będzie Departament oświaty Tymczasowej Rady Stanu. Do czasu wydania opinji w tej kwestji przez polskie ministerjum oświaty, Komisja szkolna pod szeregiem warunków przyjmie nadzór nad powyższą szkołą.

— **Zmiana własności.** Dom przy ul. Lubelskiej Nr. 68 należący do p. Wigurzyny nabył p. Bolesta, właściciel fabryki maszyn rolniczych. Jak nas informują, z nabyciem nowej posesji związane jest rozszerzenie zakładu przemysłowego p. Bolesty.

— **„Zabawa uczniowska"** Dziś w sali Ligi Kobiet o g. 4 odbędzie się zorganizowana przez pisemko szkolne „Swit" zabawa uczniowska. Moc atrakcji i bardzo urozmaicony program budzi wielkie zainteresowanie. Połowa dochodu przeznaczona jest na „Bratnią Pomoc".

— **Sklep z obuwiem.** P. Kozerski, prezes Tow. Opiek Szkolnych, zorganizował nowe przedsiębiorstwo dochodowe na rzecz wymienionego stow., mianowicie sklep z obuwiem, wyrobu szewców miejscowych, którzy je wyrabiają z materjału dostarczonego za pośrednictwem p. Kozerskiego z Centrali Handlowej. W obecnych czasach, kiedy ceny obuwia doszły do niesłychanej wysokości, sklep taki spotka się niewątpliwie z gorliwem poparciem publiczności, zwłaszcza, że ceny są stosunkowo bardzo przystępne (para obuwia męskiego od 15 rb., damskiego od 14 rb., dla dzieci od 13 rb.), nadto cel, na który przeznaczony jest dochód, wielce sympatyczny. Sprzedaż obuwia rozpoczęła się już w sklepie p. Gniazdowskiego, przy ul. Lubelskiej i cieszy się dużym powodzeniem.

— **Stow św Zyty.** Zarząd Stow. św. Zyty postanowił wskrzesić swą działalność, zreformowawszy tę pożyteczną dla społeczeństwa miejscowego instytucję. W tym celu zarząd stow. zaprasza obecne i byłe członkinie stow. na zebranie ogólne, które się odbędzie dziś w niedzielę 11 bm. o godz. 5 popołudniu w lokalu własnym przy ul. Długiej l. 24.

— **Osobiste.** Dowiadujemy się że p. Fladziński komornik sądowy, ciężko zaniemógł, ulegając częściowemu paraliżowi.

— **Licencja buhajów na 1917 r.** Ekspozytura C. T. R. w Lublinie kumunikuje nam: Komisja Hodowlana w Królestwie Polskiem, rozpocznie d. 22 lutego r. b. w całej Okupacji Austro-Węgierskiej licencję buhajów na 1917 rok. Pracę tę będą prowadzić inspektorzy Komisji Hodowlanej C. T. R. w porozumieniu z miejscowymi Komitetami Ratunkowemi i Komendami Obwodowemi. W tym celu będą zorganizowane spędy buhajów we wszystkich gminach; na spędy muszą być przyprowadzone wszystkie buhaje, które już ukończyły jeden rok, zarówno te, które już posiadają licencję stałą i świadectwo ochronne, zwalniające od rekwizycji, jak i te, które posiadają jedynie świadectwo ochronne, t. j. są zapisane jako młodzież i mają założony numer w lewem uchu.

O miejscowościach i terminach, w których odbędą się przeglądy stadników nastąpi wkrótce oddzielne zawiadomienie.

Właściciele buhajów, które otrzymają licencję roczną, będą mieli jedynie prawo do używania stadników do pokrywania krów; otrzymają świadectwo licencyjne i ochronne i kwitarjusz kontroli stanowień. Ponieważ tylko buhaje z licencją roczną będzie można używać do rospłodu a wszyskie inne będą rekwirowane i kastrowane, przeto należy gorąco zająć się tą sprawą, która ma na względzie interesy poszczególnych hodowców i podniesienie stanu hodowli krajowej. W ziemi Radomskiej licencję prowadzić będą inspektorzy Komisji Hodowlanej C. T. R w obwodach Radomskim Opoczyńskim i Kozienickim p. Teodor Stegman, w Iłżeckim, Opatowskim i Sandomierskim p. Stanisław Glass, a w obwodzie Koneckim p. Jan Strzeszewski.

— **Biuro Galicyjskiego Czerwonego Krzyża w Lublinie** otwarte zostało w dn. 2-go lutego br. i mieści się przy Krakowskim Przedmieściu Nr. 51, II piętro. Urzęduje codziennie od godziny 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. W niedzielę i święta od godziny 10 ej do 12-ej.

— **Z tragedji życia.** Była biedną robotnicą mularską. Przed kilku laty spadająca belka trafiła nieszczęsną w głowę dzięki czemu po długich dniach spędzonych na łożu szpitalnym straciła mowę; niezwyraźny bełkot i gestykulacja służyły jej odtąd do wyrażania swych myśli. A myśli te były uparte i w uczucia bogate, snuły się zaś około dziecka, które nad wszystko w świecie ukochała. Przechodziła chwile straszne, niedawno dziecina chorowała ciężko. Zacne panie z „Kropli Mleka" przy ul. Warszawskiej umieściły drobiazg w szpitalu. Dziecko pozdrowiało. Radość wstąpiła w serce bezmowy, mleko gorące odżywiało dziecinę, nędzarka zabiegała o jakiekolwiek zajęcie, by kąt opłacić i żyć swym ciężkim życiem, cała w uczuciu macierzyńskim pogrążona. Gdy mrozy dochodziły przed kilkoma dniami nocą 25 stopni, sąsiadka jej zdziwiona, że niemowa z izdebki swej nie wychodzi rano otworzyła drzwi i oto w zawianej do połowy śniegiem izdebce ujrzała skostniałe z zimna dwa ciała splecione uściskiem—matki z dzieckiem. Słabe oznaki życia nasunęły myśl sprowadzenia pogotowia, które odwiozło do szpitala ofiary nędzy, niedoli i mrozu.

— **Kartkowa sprzedaż nafty i soli.** Na murach miasta rozlepiono ogłoszenia Sekcji żywnościowej, że sprzedaż soli i nafty będzie się odbywać za pomocą kartek. Na kartach chlebowych, przy sprzedaży soli i nafty ma być nałożona przez sprzedającego pieczęć.

Przy rozdziale na kartę chlebową wypada pół funta nafty i 2 funty soli miesięcznie (nafty zapewne w ogłoszeniu jest podana porcja dzienna). Zwrócić należy uwagę, że sprzedaż soli i nafty ma być uskuteczniana w jednym i tym samym sklepie, co naraża konsumentów na nabywanie soli przepojonej odorem nafty. Należy się spodziewać, że Sekcja Żywnościowa zarządzi odpowiednie zmiany, by konsumenci nie potrzebowali nabywać soli w sklepach z naftą i narażać się na zakupno tego niezbędnego produktu zanieczyszczonego naftą i niezdatnego do użytku. Wymaga również wyjaśnienia na jaki okres czasu ma starczyć doza pół funta nafty i od kiedy sprzedaż za kartkami ma wejść w życie — ogłoszenie Sekcji żywnościowej nic o tem nie mówi,

— **Rozdział kart żywnościowych.** Prezydent miasta wydał rozporządzenia o sposobie wydawania kart żywnościowych. Dla otrzymania karty żywn. dla przybywających w ciągu miesiąca, według tego rozporządzenia właściciel domu winien złożyć specjalny blankiet meldunkowy poświadczony przez magistrat do Sekcji Żywnościowej. Przeprowadzający sią w ciągu miesiąca korzystają z kart poprzednio zamieszkanej dzielnicy.

— **Ogłoszenie urzędowe.** Na murach miasta rozlepiono następujące ogłoszenie Komendy obwodowej:

Karty żywnościowe wydawane będą na przyszłość tylko tym, którzy albo żadnych zapasów zboża (mąki) i kaszy nie posiadają, albo nie większy zapas jak 15 dniowy (3 klg. na osobę). Posiadającym większe zapasy nie będą wydawane karty żywnościowe przez tak długi czas, na jaki starczy posiadany zapas, obliczając dzienną rację w mieście Radomiu i miasteczkach na 200 gramów przetworów zbożowych, dla nieproducentów na wsi 100 gramów od osoby i na dzień.

Rozdawnictwo kart odbywać się będzie przez Sekcję Żywnościową do rąk właścicieli względnie zarządców domów. Ci ostatni doręczą je lokatorom pod warunkiem, że głowa rodziny złoży pisemną, zastępującą miejsce przysięgi deklarację, że większego zapasu tych artyków, jak 3 klg. na osobę nie posiadają.

Osobom, które takiej deklaracji nie złożą, odmówi się wydania kart.

Tych, u których przeprowadzona ewentualnie rewizja okaże, że złożyli deklarację niezgodną z prawdą, pociągnie się do surowej odpowiedzialności karnej.

Formularze dla rozdziału kart żywnościowych dostarczy właścicielom domów Komenda obwodowa za pośrednictwem Sekcji Żywnościowej.

Osoby, które otrzymały karty żywnościowo za miesiąc luty, a posiadają zapasy, winni otrzymane karty zwrócić Sekcji żywnościowej za dowodem doręczenia.

— **Fałszywe 20-halerzówki.** Donoszą nam, że w mieście pojawiły się fałszywe 20 halerzówki bardzo zręcznie podrobione, w dwóch „wydaniach". Poznać je łatwo, albowiem gną się lekko w palcach, wykonane widocznie z ołowiu, lub cyny. Ostrzegamy publiczność przed falsyfikatami.

Z KRAJU.

> **Odbudowa Kalisza** „Naprzód" donosi z Warszawy iż rząd niemiecki postanowił wyasygnować 12 miljonów marek na odbudowę zrujnowanego podczas katastrofy sierpniowej 1914 roku Kalisza. Suma ta ma być przekazana tymczasowej Radzie Stanu Królestwa Polskiego.

> **Olbrzymi meteor na Podhalu** W sobotę, dnia 13 bm.—jak donosi „Gaz. Podhal"—wielki meteor świetlny przeleciał na Podhalu i spadł gdzieś w Tatrach na węgierskiej stronie. Cała okolica została nagle oświetlona palącą się bryłą. Widziano meteor w Rabce, w Czarnym Dunajcu, w okolicach Krościenka o godzinie pół do szóstej wieczorem: meteor, żarząc się, wydawał oślepiające światło i spowodował głuchy huk, podobny do grzmotu.

Ten sam meteor widziano w południowo-zachodnich okolicach Królestwa Polskiego.

TELEGRAMY

Wojna zakończy się w lecie?

Zurych. (BK.) „Secolo" donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach militarnych panuje przekonanie, iż wojna zakończy się przed upływem lata. Powiedział to minister Hodge.

Straty w samolotach w styczniu

Berlin. Urzędowo: W styczniu stracili Niemcy 34 samoloty, Francuzi, Anglicy i Rosjanie 55, czego 26 znajdują się w posiadaniu niemieckiem. Nadto 3 nieprzyjacielskie balony na uwięzi zostały zestrzelone i spadły w płomieniach. Niemcy nie stracili żadnego balonu.

Z pism i książek.

Czasopismo Górniczo-Hutnicze Stara niem Związku pod Redakcją Komitetu wyszedł Zeszyt Nr. IV, którego treść następująca: Unarodowienie przemysłu naftowego: inż. gór. Marjan Szydłowski. Uboczne opory ruchu w wyciągach kopalnianych: Prof. gór. Karol Miłkowski. Zamykanie wody przy pomocy pierścienia gumowego lub ołowianego: Stanisław Baczyński. Kilka słów o galicyjskim hutnictwie żelaznem: Inż. Zenon Jędrkiewicz. O gazach ziemnych: Aleksander Ost, Przemysł górniczo-hutniczy na górnym Śląsku: Emil Gasari. Badania geologiczne terenów naftowych na wyspie Sumatrze z ilustracjami: Dr. K. Tołwiński. Zjazd przemysłowców naftowych: K. Z. Wytwórczość węgla w Austrji w miesiącu październiku i listopadzie 1917 r.: T. F. Borysławski okręg naftowy. Sprawy bieżące. Wspomnienie pośmiertne. Sprostowanie. Redakcja i Administracja: Kraków ul. Pańska V. Przedpłata roczna 18 k. Numer pojedynczy 2 k.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.